

Brytyjski Border Force – jak firma transportowa odpowiada za mandat kierowcy?

Dla wielu przewoźników wykonujących przewozy do Wielkiej Brytanii mandat nałożony przez Border Force kojarzy się przede wszystkim z odpowiedzialnością kierowcy. Należy jednak pamiętać o tym, że brytyjskie przepisy przewidują także szeroką odpowiedzialność przedsiębiorców transportowych, którzy bardzo często odpowiadają za kary nałożone na swoich kierowców, nawet jeśli sami nie uczestniczyli w zdarzeniu. Innymi słowy firma odpowiada za mandat nałożony na kierowcę.

Klienci chcą odwoływać się od kary nałożonej wyłącznie na firmę, zapominając o tym, że odpowiadają także za tę nałożoną na ich kierowcę. Często okazuje się wtedy, że kara kierowcy nie została opłacona, a firma musi opłacić ją w całości, czego można było uniknąć odwołując się od razu od obu kar.

Na czym polega system kar Border Force?

Brytyjski system kar cywilnych został wprowadzony na podstawie brytyjskiej Immigration and Asylum Act 1999. Jego celem jest przeciwdziałanie nielegalnemu przedostawaniu się migrantów na teren Zjednoczonego Królestwa przy wykorzystaniu pojazdów ciężarowych, naczep, autobusów czy innych środków transportu.

Obecnie Border Force może nakładać kary przede wszystkim w dwóch sytuacjach:

- **za niewłaściwe zabezpieczenie pojazdu,**
- **za przewóz osób nielegalnie przekraczających granicę Wielkiej Brytanii.**

Wbrew powszechnemu przekonaniu sankcja nie jest zarezerwowana wyłącznie dla kierowcy. Brytyjskie przepisy za „osoby odpowiedzialne” uznają również właścicieli pojazdów oraz ich najemców.

Odpowiedzialność firmy transportowej za mandat kierowcy

Najbardziej istotnym aspektem z perspektywy przedsiębiorcy jest zasada odpowiedzialności solidarnej.

Jeżeli Border Force nałoży karę na kierowcę wykonującego przewóz pojazdem należącym do przewoźnika lub przez niego użytkowanym, właściciel albo najemca pojazdu może zostać zobowiązany do zapłaty tej kary razem z kierowcą. Brytyjskie przepisy wyraźnie wskazują, że odpowiedzialność solidarna występuje niezależnie od tego, czy kierowca był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, czy wykonywał przewóz na podstawie innej umowy zawartej z przewoźnikiem.

Oznacza to, że przedsiębiorca może odpowiadać za działania:

- kierowcy zatrudnionego na umowie o pracę,
- kierowcy wykonującego przewozy na podstawie umowy zlecenia,
- kierowcy współpracującego jako samozatrudniony przewoźnik,

- innych kierowców wykonujących przewóz na podstawie umowy zawartej z właścicielem lub najemcą pojazdu.

Dla Border Force znaczenie ma przede wszystkim związek kierowcy z przewoźnikiem oraz fakt wykonywania przewozu pojazdem pozostającym pod kontrolą przedsiębiorcy.

Jak wysokie mogą być kary?

Wysokość sankcji zależy od rodzaju naruszenia.

Kara za niewłaściwe zabezpieczenie pojazdu

W przypadku stwierdzenia, że pojazd nie został odpowiednio zabezpieczony przed nieuprawnionym dostępem, maksymalna kara może wynieść nawet **6 000 GBP** wobec każdej osoby odpowiedzialnej za zdarzenie. Łączna kara dla wszystkich podmiotów odpowiedzialnych może natomiast sięgnąć **12 000 GBP**.

W praktyce wysokość sankcji zależy między innymi od wcześniejszych naruszeń:

- pierwszy incydent - punkt wyjścia 1 500 GBP,
- jeden wcześniejszy incydent - punkt wyjścia 3 000 GBP,
- dwa lub więcej wcześniejszych incydentów - punkt wyjścia 6 000 GBP.

Kara za przewóz nielegalnych migrantów

Jeszcze bardziej dotkliwe są sankcje za przewóz osób nielegalnie przekraczających granicę.

Kara może wynosić **10 000 GBP** za każdą wykrytą osobę wobec każdej osoby odpowiedzialnej. Łączna kara może sięgnąć **20 000 GBP** za jednego migranta.

W praktyce prowadzi to do bardzo wysokich sankcji. Przykładowo w jednym z przykładów przedstawionych przez brytyjskie władze kierowca przewożący osiem nielegalnie wjeżdżających osób otrzymał karę w wysokości 48 000 GBP, natomiast właściciel pojazdu nadal ponosił odpowiedzialność solidarną za tę należność.

Dlaczego przewoźnik odpowiada mimo braku winy?

Wielu przedsiębiorców zakłada, że skoro nie uczestniczyli w przewozie, nie mogą odpowiadać za działania kierowcy. Brytyjski system funkcjonuje jednak inaczej.

Border Force oczekuje od przewoźników stworzenia skutecznego systemu zabezpieczeń obejmującego między innymi:

- procedury kontroli pojazdu,
- odpowiednie zabezpieczenia techniczne,
- szkolenia kierowców,
- dokumentowanie przeprowadzonych kontroli,
- stosowanie procedur wynikających z Carriers' Liability Regulations.

Jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie wykazać, że wdrożył skuteczne procedury bezpieczeństwa, ryzyko nałożenia kary znacząco wzrasta.

Czy można obniżyć lub anulować mandat?

Tak. W praktyce nie każda kara musi zostać utrzymana w pełnej wysokości.

Znaczenie może mieć między innymi:

- członkostwo w Civil Penalty Accreditation Scheme,
- wykazanie przestrzegania wymaganych procedur bezpieczeństwa,
- prawidłowo prowadzona dokumentacja kontroli pojazdu,
- wykazanie szczególnych okoliczności sprawy.

Brytyjskie przepisy przewidują również możliwość przeprowadzenia oceny sytuacji majątkowej przedsiębiorcy (means testing), co w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw może prowadzić do dalszego obniżenia wysokości kary.

Jak pokazuje praktyka, w odpowiednio przygotowanych sprawach możliwe jest nie tylko znaczące obniżenie sankcji, ale nawet całkowite wyeliminowanie odpowiedzialności. Temat ten szczegółowo omawialiśmy również w artykule: „Anulowanie mandatu przez Border Force – czy to w ogóle możliwe, aby zredukować mandat do 0 GBP?”.

Jak zabezpieczyć firmę transportową?

Najskuteczniejszą metodą ograniczenia ryzyka jest wdrożenie procedur jeszcze przed przekroczeniem granicy Wielkiej Brytanii.

Przewoźnik powinien w szczególności zadbać o:

- regularne szkolenia kierowców,
- prowadzenie checklist bezpieczeństwa,
- dokumentowanie każdej kontroli pojazdu,
- stosowanie plomb, zamków i innych zabezpieczeń,
- archiwizację dokumentacji potwierdzającej wykonane kontrole.

W przypadku postępowania prowadzonego przez Border Force to właśnie dokumentacja bardzo często decyduje o tym, czy kara zostanie utrzymana, obniżona czy całkowicie anulowana.

Podsumowanie

Mandat Border Force nie jest problemem wyłącznie kierowcy. Brytyjskie przepisy przewidują szeroką odpowiedzialność właścicieli i najemców pojazdów, a odpowiedzialność solidarna może objąć również kierowców współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych lub samozatrudnienia.

Z perspektywy przedsiębiorcy kluczowe znaczenie ma wykazanie, że firma wdrożyła skuteczny system zabezpieczeń oraz szkoliła kierowców w zakresie kontroli pojazdu. W wielu

przypadkach to właśnie jakość dokumentacji i szybko podjęte działania prawne decydują o tym, czy kara liczona w tysiącach funtów zostanie utrzymana, czy też skutecznie zakwestionowana.

Autor: Milena Krogulec

Asystent radcy prawnego w Trans Lawyers



www.translawyers.eu